

Już od kilku sezonów Pioneer wyraźnie ma wiatr w żagle. VSX-527 nie jest najtańszym tegorocznym modelem, jednak zajmuje o tyle ważne miejsce, że jest najbardziej przystępny pod względem wyposażenia w funkcje sieciowe. Dzisiaj świadczą one o zaawansowaniu urządzenia, są nie tylko modne, ale rzeczywiście przydatne. Żeby tego było mało, Pioneer zagrywa *va banque*, dostarczając w ramach najtańszego „sieciowego” amplitunera praktycznie wszystkie możliwe dzisiaj sieciowe dodatki!



# Pioneer VSX-527

**P**o włączeniu amplitunera niebieski wyświetlacz „wrzeszczy” przewijanymi napisami, reklamującymi zastosowane systemy i układy. Na szczęście po zgłębieniu menu, da się to szaleństwo usunąć, przywracając wyświetlaczowi typowe działanie.

Trochę ponarzekałem, ale teraz czas na w pełni zasłużone zachwyty. Arsenal układów w wielu dziedzinach zbliża się do tego, co w ogóle w amplitunerach A/V dzisiaj wymyślono, niezależnie od ceny.

Pod brzydką klapką kryje się wejście dla systemu automatycznej kalibracji MCACC, port USB i sąsiadujące z nim wejście kompozyt. Tę „dwójkę” Pioneer traktuje jako całość, bowiem gniazdo kompozytowe nie jest klasycznym wejściem wideo, a dodatkiem dla USB, pozwalającym w pełni wykorzystać możliwości sprzętu Apple. Telefony iPhone i iPody można oczywiście podłączyć klasycznym kablem, jednak korzystając z rozwiązania Pioneer (kabel USB spleciony z wyjściem kompozyt) prześlemy nie tylko dźwięk, ale i obraz (oczywiście w formie analogowej). Oprócz obsługi odtwarzaczy Apple, Pioneer odczytuje także materiał z nośników pamięci. Na różnorodność plików nikt nie może narzekać: poza MP3, WAV, WMA i AAC amplituner czyta także Flac i to z maksymalnymi (nie licząc skrajnie rzadkich przypadków plików 32-bitowych) parametrami – aż 24 bitów/192 kHz. Problemu nie stano-

wią zdjęć JPEG. VSX-527 ma także komplet funkcji sieciowych (złącze przewodowe LAN) i wszystkie pliki mogą być także przesyłane w ten sposób. Urządzenie pracuje z serwerami DLNA (programowe lub NAS), ma wbudowaną aplikację dla radia internetowego a także protokół AirPlay. Dla użytkowników sprzętu Apple, Pioneer ma wirtualny sterownik wykorzystujący zalety ekranów dotykowych.

Z tyłu pojawia się aż sześć wejść HDMI i jedno wyjście kompatybilne z dodatkiem ARC. Wszystkie porty pozwalają przesłać sygnały Full HD 3D (ale nie 4K). Analogowe dodatki ograniczają się już do dwóch wejść kompozyt i jednego wyjścia. Dla dźwięku przygotowano też tylko trzy pary RCA, sygnały cyfrowe muszą zadowolić się jednym wejściem optycznym i współosiowym. VSX-527 nie ma konwertera sygnałów wizyjnych ani skalera, dlatego źródła podłączone do gniazd kompozyt w ten sam sposób muszą być przesyłane do telewizora. Po układzie i liczbie gniazd widać jednak wyraźnie, że Pioneer powoli zapomina o wszystkim innym niż HDMI. Poniekąd słusznie, gdyż większość dostępnych dzisiaj urządzeń i systemów A/V da się w ten sposób skonfigurować. Jest pięć końcówek mocy, jednak przewidziano niskopoziomowe wyjścia dla zewnętrznych wzmacniaczy, aby umożliwić konfigurację 7.1. Wszystkie dekodery HD są oczywiście na miejscu.

## Moc Apple

Nietrudno zauważyć, że wysilki konstruktorów amplitunerów (i nie tylko) koncentrują się w dużym stopniu na użytkownikach sprzętu Apple. Posiadacze wszelkiej maści iPodów, iPhone-ów czy iPadów będą mogli w łatwy sposób podłączyć swoje urządzenia i przesłać dźwięk wprost do systemu A/V. Już nawet niedrogi amplituner mają funkcje sieciowe, a coraz częściej także moduł AirPlay, którym szczyć się w tym teście Pioneer oraz Yamaha. To zdecydowanie najwygodniejsza forma odtwarzania zasobów muzycznych odtwarzacza przenośnego, niewymagająca podłączenia kablowego, a dzięki transmisji Wi-Fi charakteryzująca się świetną stabilnością. Urządzenia można również podłączyć do portu USB, wówczas równolegle z odtwarzaniem odbywa się ładowanie akumulatorów. Użytkownikom sprzętu innych marek, niż Apple, pozostaje bezprzewodowa transmisja Bluetooth, wymagająca dokupienia specjalnych adapterów podłączanych do amplitunera. Harman Kardona ma w ofercie uniwersalny odbiornik Bluetooth w postaci małej skrzyneczki z tradycyjnymi wyjściami RCA. Może ona pracować z każdym amplitunierem (a nawet wzmacniaczem stereo) – nie tylko Harmana.

## ODSŁUCH

Brzmienie Pioneer jest w tym teście najodważniejsze. VSX-527 może zagrać głośno, a nawet jak nie podkręcimy gałki daleko w prawo, to przebija się swoista swoboda, a nawet odrobina drapieżności, dźwięk jest szybki i bezpośredni. Nie udało się wpleść w to precyzji i wyrafinowania wysokich tonów, bo takie połączenie to już coś, za co trzeba

placić o wiele więcej, dlatego czasami coś bliższy za długo albo ginie przykryte mocniejszym dźwiękiem. Ale można się cieszyć z wyjątkowej witalności, która wiele nagrań, wcześniej nudnych i suchych, nasyci i ożywia. Byłem tym bardziej ciekaw, jaki bas – bez subwoofera – serwuje Pioneer, jaki jest jego udział w tym energetyzującym przedstawieniu. Wyższy bas brzmi zamasyście, niższy – trochę tłustawo, ale w sumie generuje to wrażenie mocnego, czasami potężnego dźwięku, mającego problemy tylko w najtrudniejszych fragmentach, gdzie najważniejsza jest punktualność.

Co nietypowe, siła średnicy idzie w parze z jej dość chłodnym charakterem, dźwięk jest tutaj wyrazisty, nie stara się być ani ciepły, ani gładki. Pobudzone i radosne granie VSX-527 może się szczególnie spodobać w filmach akcji. Dialogi są emocjonalne, efekty specjalne – przerażające.



## VSX-527

CENA: 1600 ZŁ

DYSTRYBUTOR: DSV  
www.pioneer.pl

### WYKONANIE

Wyglądem próbuje nawiązywać do najlepszych modeli... ale oszczędności trudno ukryć. Wewnątrz już bardzo znacznie - kompaktowa sekcja cyfrowa, procesory Texas Instruments, przetworniki AKM.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Wzorcowy w dziedzinie sieci, radio internetowe, Air-Play, odtwarzacz strumieniowy wraz z USB (i obsługą Apple), praca z plikami Flac 24/192. Układ autokalibracji i korekcji MCACC. Aż sześć wejść HDMI, skromnie w pozostałych standardach, ale są wyjścia sygnałowe dla tylnych kanałów efektowych 7.1.

### PARAMETRY

Wysoka moc (92 x 103 W, 5 x 48 W), umiarkowane szumy (-84 dB), niskie zniekształcenia.

### BRZMIENIE

Dynamiczne, otwarte, sygnące detalem i pompujące basem.



Wejście kompozyt zostało zintegrowane z portem USB i służy do przesyłania obrazu z odtwarzaczy Apple.

Wyjątkowo dużo gniazd w sekcji HDMI, wejścia analogowe potraktowano już oszczędnie.



REKLAMA

# Laboratorium Pioneer VSX-527

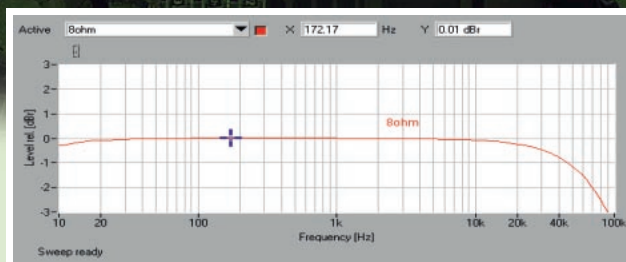
Pioneer jest najmocniejszym amplitunierem w całej stawce. Każda z końcówek mocy potrafi wygenerować 112 W przy 8 omach, w trybie stereo trzymamy się powyżej pułapu 100 W, w pomiarze pięciokanałowym spadamy do 5 x 48 W, ale to w tej grupie i tak bardzo dużo. Czulość (na wejściach analogowych) niewiele odbiega od standardu i wynosi 0,26 V.

Pioneer dobrze sobie radzi z szumami: -84 dB to najlepszy wynik w tym teście, dzięki czemu (jak też dzięki mocy) dynamika zaszła wysoko – na pułap 104 dB.

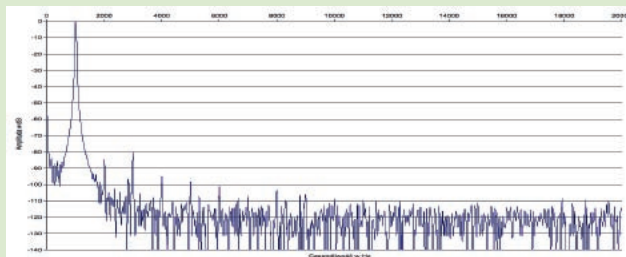
Pasma przenoszenia (rys.1) prezentuje się bardzo dobrze, spadek -6 dB mamy przy 90 kHz.

Trzecia harmoniczna (-80 dB) oraz leżąca o 5 dB niżej druga to jedyne zniekształcenia, jakie w spektrum (rys. 2) mocniej zaznaczają swoją obecność powyżej 90 dB.

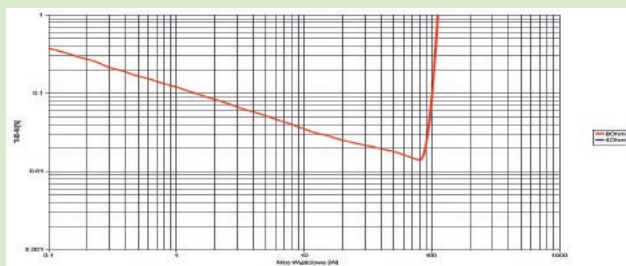
<b>Moc znamionowa (1% THD + N, 1 kHz) [W]</b>					
[ $\Omega$ ]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
8	112	103	67	54	48
4	-	-	-	-	-
<b>Czulość (dla maksymalnej mocy) [V]</b>					0,26
<b>Stosunek sygnał/szum [dB]</b>					84
<b>Dynamika [dB]</b>					104
<b>Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 <math>\Omega</math>)</b>					44



Rys. 1. Pasma przenoszenia



Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne

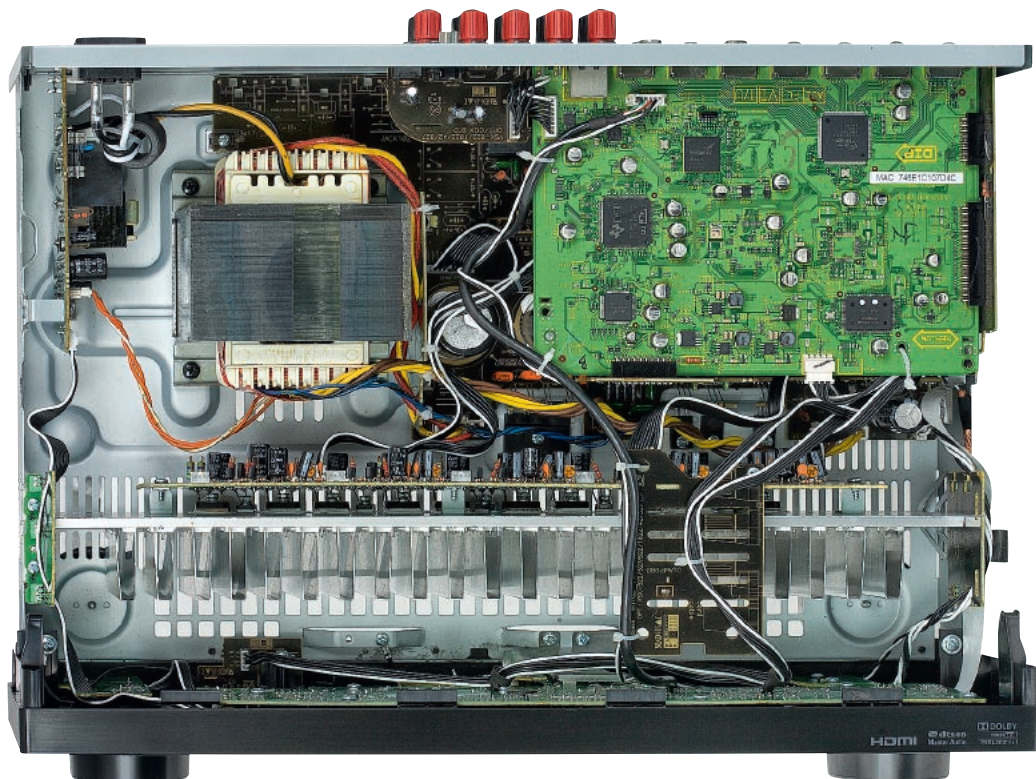


Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	5
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6, DPLiix
Konwerter wideo	nie
Skaler obrazu	nie
Wejścia wideo	6 x HDMI, 2 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	3 x RCA/-
Wej. podręczne	USB, kompozyt
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	1 x coax., 1 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	nie
iPOD	Airplay, USB
Obsługa II strefy	nie
Komunikacja	nie



Pioneer korzysta z cenionego procesora DSP marki Texas Instruments (TMS320DA788), a komplet przetworników C/A (24 bit/192 kHz) i A/C dostarczyła firma AKM (taki sam układ, jak w AVR70).



Miejsce w przedniej sekcji obudowy zajmuje długi radiator, pod którym wykonano otwory wentylacyjne. Każda końcówka pracuje z mocą dwóch tranzystorów wyjściowych. Wszystkie układy cyfrowe umieszczone na jednej poziomej płytce. Oka nie ucieszy jednak trochę niechlujne prowadzenie przewodów oraz przesunięcie transformatora zasilającego w stronę wrażliwej elektroniki cyfrowej.